

Dr Gary Meadors, 1 Koryntian, wykład 31, 1 Koryntian 12-14, odpowiedź Pawła na pytania dotyczące darów duchowych, dygresja na temat darów

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To wykład 31, 1 Koryntian rozdziały 12-14, Odpowiedź Pawła na pytania dotyczące darów duchowych. 1 Koryntian rozdziały 12-14, Dygresja na temat darów.

Witamy w wykładzie numer 31 w naszym cyklu o 1 Koryntianach. Rozmawialiśmy o rozdziałach 12-14, które dotyczą kwestii darów. I chcę wziąć ten wykład i zrobić to, co nazywam krótkim historycznym przeglądem ruchu charyzmatycznego i odnowy, gdzie kwestia darów, szczególnie darów cudownych, była dość szeroko omawiana.

To ciekawe; myślałem, gdy przygotowywałem się do nagrania, że zbliżamy się do końca 1 Koryntian. Skończymy za jakieś trzy lub cztery wykłady. Miałem nadzieję, że te wykłady będą trwały 30 godzin, a my omówimy trochę tego, około 34 do 35 godzin.

Ale nie dotknęliśmy nawet powierzchni rzeczy, które moglibyśmy zrobić. Mamy nadzieję, że zachęciliśmy cię do zostania studentem i badaczem 1 Koryntian i do czytania dobrej literatury. Badania to po prostu czytanie.

Czytaj najlepsze materiały, jakie możesz zdobyć. Artykuły w czasopismach, lepsze komentarze. Czytasz dla informacji.

Nie po prostu przebijasz się przez słowa. Czytaj dla informacji. A jest wiele do zrobienia.

I dziś podam wam kolejną bibliografię ruchu odnowy. Mój wykład tutaj, w pewnym sensie, będzie trochę przestarzały, bo z końca lat 80. lub początku lat 90., kiedy to pracowałem nad tym jakiś czas temu. Ale podstawowe informacje naprawdę nie zmieniły się od tamtego czasu.

Więc nadal będzie robić to, co musi. Ale zbliżanie się do końca 1 Koryntian przypomina mi czasy, gdy służyłem w marynarce. Przez ponad trzy lata służyłem na niszczycielu w Norfolk w Wirginii.

I jeździliśmy nad Morze Śródziemne dość często, przynajmniej raz w roku. Odebrałem tam trzy lub cztery podróże. I wyjeżdżaliśmy na kilka miesięcy.

A powrót do domu zawsze był ekscytującym czasem. Gdzieś na środku Atlantyku złapaliśmy naszą pierwszą amerykańską stację radiową. I niezmiennie, co dziwne, stacja radiowa, którą złapaliśmy, znajdowała się w Fort Wayne w stanie Indiana.

Była tam stacja AM, która musiała mieć całkiem sporą wieżę i całkiem spory nadajnik. Albo odbicie Ziemi w tamtych czasach, zanim pojawiły się satelity i wszystko w latach 60. To była pierwsza stacja, którą odbieraliśmy.

I to zawsze było ekscytujące. Ale rozmawialiśmy o tym, że w drodze powrotnej mieliśmy gorączkę kanałową, co oznaczało, że mieliśmy gorączkę, aby dostać się do kanału do doku, aby móc trochę odpocząć od statku.

Cóż, czuję, że mamy trochę, mam trochę gorączki kanałowej w tym momencie, gdy wchodzimy do Koryntian, gdzie koniec jest w zasięgu wzroku. Rozdziały 15 i 16. Dużo materiału tam.

Nie będziemy w stanie oddać mu sprawiedliwości, ale przedstawimy przegląd tego materiału, a następnie wyślemy cię osobiście, abyś mógł żeglować po siedmiu morzach 1 Koryntian w swoich własnych badaniach i nauce. Ta książka z pewnością traktuje o niemal wszystkim i porusza niemal każdy rodzaj problemu, jaki można sobie wyobrazić. Ludzkość zawsze była mniej więcej taka sama, a Koryntianie nie różnili się od nas zbyt wiele.

Oni po prostu żyli w innym czasie i przestrzeni. Więc dzisiaj chcę rozpocząć ten krótki historyczny przegląd Ruchu Odnowy Charyzmatycznej. To jest notatnik numer 15.

Powinieneś mieć ten notatnik przed sobą. Wszystkie te wykłady są lepsze, jeśli masz notatnik. Liczę na to; pisałem na tablicy i daję ci to rzeczy do zabrania do domu.

Zazwyczaj spisuję rzeczy o wiele bardziej szczegółowo. Czasami przekazuję to czytając je, starając się zrobić to najlepiej jak potrafię, ale daję ci to coś, co możesz studiować. Daję ci bibliografię, więc możesz poszukać tych rzeczy.

Tak więc te notatki towarzyszą koncepcjom z 1 Koryntian 12 do 14. Teraz spisałem je bardziej szczegółowo niż większość moich innych notatek. Dlatego podkreślę może trochę więcej, aby skrócić ten wykład.

Jak dobrze wiecie, ledwo przebrnę przez cztery lub pięć stron, a mamy tu około 20 stron notatek. Więc omówimy to na dzisiejszym wykładzie, czy to będzie godzina, godzina i 15 czy coś koło tego. Więc nie przeczytam wam wszystkiego, ale podkreślę i jest to napisane wystarczająco, żebyście mogli to sami przeczytać.

Porozmawiajmy o krótkim historycznym przeglądzie najważniejszych wydarzeń w rozwoju Ruchu Charyzmatycznego w Ameryce XX wieku. Odnowa, co jest

prawdopodobnie najlepszym sposobem na odniesienie się do tego, wynika z faktu, że ruch charyzmatyczny jest jednym z elementów większego ruchu. Ruch Odnowy w Ameryce był historycznie opisywany jako zawierający trzy fale.

O tych trzech falach mówi artykuł Petera Wagnera. Peter Wagner był profesorem w Fuller Seminary i był mocno zaangażowany w Renewal Movement, szczególnie z Johnem Wimberem z Kalifornii. Wagner napisał również artykuł w Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements, który opublikował Zondervan.

To bardzo, bardzo, bardzo ważny słownik. Gorąco polecam, abyś wypełnił swoje półki słownikami i encyklopediami Biblii. Jest ich wiele, ale mogą dać ci szybkie odpowiedzi.

Możesz wyszukiwać i znajdować rzeczy jako pastory lub liderzy służby. Miejmy nadzieję, że pojawi się wiele pytań, jeśli nic innego, to tylko twoja własna ciekawość. To świetny słownik, a tytuł na trzech falach opisuje te rzeczy.

Trzy fale to Pentekostalizm, Charyzmatyzm i Trzecia Fala, czyli Ruch Wimbera. Trzy fale stworzyły 38 kategorii klasyfikacji, ale kluczem do ciągłości jest odnowa w Duchu Świętym jako jeden spójny ruch w ogromną proliferację wszelkiego rodzaju jednostek i społeczności zebranych razem z tego jednego punktu widzenia tak zwanej odnowy Ducha Świętego. Ruch Odnowy, statystyki, które mam, są naprawdę dość przestarzałe i sięgają końca lat 80. i początku lat 1900. i jestem pewien, że statystyki wzrosną wykładniczo od tego czasu, ponieważ jest to bardzo duży ruch wzrostowy, szczególnie w Ameryce Południowej i Środkowej.

Pierwsza fala, te trzy fale, pierwsza fala to pentekostalizm. Pentekostalizm płynął na fali wczesnego amerykańskiego odrodzenia, sięgając nawet Whitfield na wschodnim wybrzeżu, ale rozpoczął się w społecznościach czarnych i niebiałych w połowie XVIII wieku. Ruch ten rozpoczął się na dobre na początku XX wieku z międzyrasowym aspektem, który kontynuował zróżnicowaną historię.

To wspaniale, naprawdę. Ten międzyrasowy aspekt zawstydza wiele wyznań, które były bardzo białą Ameryką, a czasami to nadal jest prawdą, niestety. Myślę, że istnieją pewne praktyczne realia integrowania kościołów, które zadziałają lub nie, ale jednocześnie musimy zintegrować nasze życie i nasze posługi.

Uwielbiam chodzić do jednego z czarnych kościołów w Grand Rapids w stanie Michigan, gdzie wielokrotnie głosiłem kazania, a uczestnictwo w nich to ekscytujące nabożeństwo. Właściwie czuję się, jakbym wrócił na Południe, kiedy jestem w Michigan, ponieważ tak wielu z tych ludzi ma korzenie Południa ze względu na gotowanie, które jest świetne, i ze względu na ich własne sposoby wyrażania się. Teraz kamieniem milowym na początku współczesnego ruchu zielonoświątkowego jest znane jako Azusa Street Revival w Los Angeles.

Miało to miejsce od około 1906 do 1913 roku. Pewien człowiek o nazwisku William Seymour był w to mocno zaangażowany. Niektórzy oglądają opublikowane raporty, które krążyły na temat Welch Revival, a człowiek mocno zaangażowany w to nazywał się Evan Roberts w 04 i 05 roku, przybył do Ameryki i był katalizatorem spotkań odnowy tutaj.

Emocjonalizm jest ważną częścią ruchu zielonoświątkowego. Dotyka głęboko odczuwanej potrzeby dostarczenia osobie empirycznych dowodów na to, że dotknęła boskości. Mam wielu krewnych, którzy byli zaangażowani w ruch zielonoświątkowy.

Nie wychowałem się w domu chrześcijańskim. Mój tata, nigdy nie widziałem go w kościele, ale pamiętam, jak kiedyś, będąc dzieckiem, mój tata pojechał do kościoła zielonoświątkowego i usiadł na parkingu, a ty słyszałeś śpiew i kazanie. To było tak, jakby ściany w tym kościele się poruszały, i pamiętam, jak mój tata powiedział, że to jest religia.

Miał ciotkę, która była bardzo zaangażowana w kościół zielonoświątkowy. Mój tata nie był duchownym, ale szanował swoją siostrę i był pod wrażeniem. Opowiedziała mi historię, że pewnego razu upił się, przyszedł do jej domu, stanął na pniaku i głosił kazanie na zewnątrz.

Widzieliśmy to zjawisko wiele razy, gdy ludzie byli przekonani. Próbowali dotknąć religii, ale po prostu nie wiedzieli, co robić, ponieważ tak naprawdę jeszcze nie zrozumieli, co to znaczy poznać Chrystusa. Mój tata faktycznie czytał Biblię wielokrotnie i wiele o niej wiedział.

Rozmawialiśmy o tym, ale była pewna rzecz, która go blokowała, ponieważ jeśli nie mógł tego poczuć, nie uważał tego za prawdziwe i bardzo trudno było mu dotrzeć do tego, że uczucia są w porządku, ale pod koniec dnia to nasze wyznanie i relacja z Jezusem i krzyżem są absolutnie niezbędne. Więc emocjonalizm jest ważną częścią tego. Jak ktoś powiedział, nie da się wygrać kłótni z osobą, która ma doświadczenie.

Odkryłem, że często jest to bardzo prawdziwe. Nie ma sensu zaprzeczać lub podważać tego, co ludzie twierdzą, że są ich doświadczeniami. To po prostu nie zadziała, ponieważ są zbyt zadłużeni.

Musimy więc przyjrzeć się innym kwestiom, aby to omówić. Numer trzy, osoby, które zaangażowały się w Ruch Odnowy, zostały wkrótce odrzucone przez swoje główne wyznania. Wielu z tych ludzi należało do głównych wyznań i weszli w styl zielonoświątkowy.

Odrzucili, wyszli i utworzyli własne nowe denominacje. Denominacje zielonoświątkowe zaczęły się formować, gdy ci ludzie się zjednoczyli. Istnieje

ogromny kompleks denominacyjny zielonoświątkowców, Kościoła Bożego, Zgromadzenia Bożego.

Nie potrafię nawet opisać wszystkich tych rzeczy, ale mimo to są one bardzo, bardzo powszechne w Stanach Zjednoczonych, a szczególnie w Ameryce Południowej i Środkowej. Charakterystyczne nauczanie, numer cztery, na dole strony 202, tej pierwszej fali było takie, że wszyscy chrześcijanie dążą do religijnego doświadczenia po nawróceniu, zwanego chrztem w Duchu Świętym. To jest niezwykle ważne.

Pentekostalizm był silnie oparty na doświadczeniu chrztu w Duchu Świętym po nawróceniu. Nadal pamiętam moją ciotkę, o której wspominałem, że szanował ją mój tata. Kiedy byliśmy na misjach krajowych z wojskiem, zbieraliśmy wsparcie, a ja odwiedziłem ją kiedyś wiele lat później i wpadłem, żeby zjeść dobry, stary wiejski obiad i podzieliliśmy się tym, co robiliśmy.

Zapytała mnie podczas rozmowy i powiedziała, czy już to dostałeś? Nie rozumiałem, o czym mówiła. Ona po prostu pytała mnie, czy już to dostałeś? Miała na myśli, czy dostałeś chrzest w Duchu Świętym, który uważała za konieczny, aby przejść do pełnoetatowej posługi. Miała więc taką pragmatyczną teologię na poziomie ławki, która była kwaśnym testem tego, czy naprawdę nadawałem się do przejścia do posługi, czy nie.

To było to religijne doświadczenie po nawróceniu. Wierzący ochrzczony duchem może otrzymać jeden lub więcej nadprzyrodzonych darów znanych we wczesnym kościele. A w ruchu zielonoświątkowym, oczywiście, jak zapewne dobrze wiesz, mówienie językami było papierkiem lakmusowym tego, czy zostałeś ochrzczony Duchem.

Teraz emocjonalizm dotyka głęboko odczuwanej potrzeby ludzi, aby dostarczyć postrzeganych dowodów empirycznych, że dotknęliśmy boskości. I jest to część natury ludzkiej, delikatnie mówiąc. Niektórzy są bardziej emocjonalni niż inni, ale dotykają struny.

Myślę, że dlatego jest tak popularny w Ameryce Środkowej i Południowej, ponieważ kultura w tych krajach jest bardzo otwarta. Uwielbiam Hiszpanów, Latynosów, Kubańczyków i Meksykanów, którzy są w to w pewnym stopniu zaangażowani, ale głównie w Ameryce Środkowej i Południowej. Uwielbiam tych ludzi.

Są po prostu tak otwarci i, jeśli chcesz to powiedzieć, tak emocjonalni. I to bardzo mocno do nich przylgnęło. I oczywiście, mając niemal wyłącznie rzymskokatolickie pochodzenie, które było bardzo stateczne, po prostu szybko wskoczyli na te podjazdy.

Doktryna drugiego dzieła łaski, jak jest znana, zwana chrztem w Duchu Świętym, była przedmiotem debaty w całej historii Ruchu Odnowy. Pierwsza, druga i trzecia fala nie zgadzają się nawet w tej kwestii, nie mówiąc już o grupach spoza Ruchu Odnowy. Dałem ci tutaj trzy książki, które możesz przejrzeć.

Donald Dayton jest zielonoświątkowcem i napisał książkę o korzeniach zielonoświątkowców. Anthony Holcomb jest kalwinistą, który pisze o językach z tej perspektywy. A Harold Hunter, nie jestem pewien, czy to dokładnie Kościół Boży czy zielonoświątkowcy, ale napisał rozprawę w Fuller, która jest główną szkołą edukacyjną dla charyzmatyków i zielonoświątkowców, ludzi odnowy.

I tak, to jest napisane z ust konia, że tak powiem. Próbuję dać ci literaturę, która jest uczciwa z ich perspektywy. To są rzeczy, które możesz sprawdzić.

Tak więc pierwszą falą był ruch zielonoświątkowy. To ruch kościelny. Założyli kościoły, założyli denominacje i bardzo przejęli kontrolę nad tymi nowymi denominacjami, i rozrastali się jak dziki ogień i nadal tak robią.

Nie umieściłbym Ruchu Wesleyańskiego, per se, w Ruchu Odnowy, mimo że mają wiele cech Ruchu Odnowy, a czasami niektóre z tych poszczególnych kościołów mogą, ale są inną grupą, która jest mocno zaangażowana w pewne aspekty Ruchu Odnowy, ale nie dokładnie tak jak Zielonoświątkowcy czy nawet Charyzmatycy. Druga fala nazywa się Odnową Charyzmatyczną. Tak więc Zielonoświątkowcy byli początkową falą z połowy XVIII wieku.

Ruch charyzmatyczny pojawił się później i zamiast być poza pentekostalizmem, był od niego oddzielony. Być może niektórzy ludzie, którzy go zaczęli, byli zaangażowani w tym czy innym momencie swojego wcześniejszego życia, i stał się ruchem wewnętrznym dla innych wyznań. Rzymscy katolicy są ogromną częścią tego, co jest znane jako ruch charyzmatyczny.

Wiele osób może nie zdawać sobie z tego sprawy, ale romanizm był mocno zaangażowany w Ruch Odnowy, który nazywano charyzmatycznym. Organizacja Chrześcijańskich Biznesmenów była charyzmatyczną organizacją biznesmenów. Druga fala, strona 203, jest identyfikowana jako rozpoczynająca się w latach 50.

Osoby w ramach głównych wyznań przyjęły doktrynę zielonoświątkową, wraz z rzekomym chrztem w Duchu Świętym i wykonywaniem nadprzyrodzonych darów. Osoby te utworzyły podgrupy w ramach swoich wyznań. Nie odeszły, ale zostały.

I nie będziemy wchodzić w niektóre zeznania przywódców denominacyjnych dotyczące niektórych z tych kwestii. Dały początek nowym dziełom, w tym stowarzyszeniom biznesmenów, ale generalnie nie przyłączyły się do kościołów zielonoświątkowych. Statystyki z 1988 r., które są z pewnością nieaktualne, wskazują,

że w ciągu 25 lat przed tą datą grupa charyzmatyczna rozrosła się do ponad 16 milionów protestantów i 35 milionów rzymskich katolików.

Nie mam obecnie dostępnych statystyk, ale wątpię, żeby bardzo zmaląły, a może nawet wzrosły. Jest tu wiele interesujących rzeczy. Wspomniałem o Christian Businessmen's Organization.

Kiedy służyłem w marynarce w Norfolk w stanie Wirginia, raz poszedłem do organizacji Christian Businessmen's Organization. Byłem nowym chrześcijaninem. Nie wiedziałem, o co chodziło, ale oferowali darmowy lunch. Byłem biednym chłopakiem z marynarki, który próbował opuścić bazę na weekend, więc postanowiłem tam pójść.

No więc dotarliśmy tam. To był budynek w centrum Norfolk, było tam wielu biznesmenów i gości itd. Byli bardzo przyjaźni i gościnni, usiadłem przy stole i zjadłem wspólnie posiłek. Cóż, po skończonym posiłku zaczęli nabożeństwo i głosili ewangelię, ale potem przeszli do części nabożeństwa, w której prosili ludzi, aby uklękli przy swoich krzesłach i modlili się o dar Ducha Świętego, a ludzie podchodzili, kładli na mnie ręce i rozmawiali ze mną.

Byłem dla nich obcy, a oni rozmawiali ze mną o tym drugim dziele Ducha Świętego i próbowali rozmawiać ze mną o mówieniu językami i w pewien sposób pokazali mi, jak można to zacząć, może jak wtedy, gdy masz kosiarkę do trawy i musisz ją trochę przygotować. To było spotkanie. Mieli dobre intencje.

Wierzyli w chrześcijan, a jednak to było ich skupienie. Bardzo skupiali się na chrzcie Ducha i drugim dziele łaski, doświadczeniu religijnym. Cóż, oto trochę więcej bibliografii.

Ponownie, trochę przestarzałe, ale nadal podstawowe dla tego okresu, który był prawdziwym siedliskiem Ruchu Odnowy w latach 70., 80. i 90. To jest siedlisko. Ruch Vineyard jest teraz w pewnym sensie dominujący, mimo że wszystkie te denominacje trwają, denominacje zielonoświątkowe. Jednak z jakiegoś powodu po prostu nie słyszymy o tym tak wiele, jak kiedyś.

Richard Cavideau napisał kilka artykułów na ten temat, nie tylko ten, który jest tutaj, ale możesz poszukać innych artykułów. Ruch Odnowy Katolickiej, Richard Bord i Faulkner, katolicycy charyzmatycy i możesz zobaczyć, co się dzieje. Ponadto, dzięki naszemu Google w dzisiejszych czasach, mogłem to zrobić, ale nie zrobiłem.

Możesz szybko wydobyć bieżące ustawienie, ale studiowanie historii jest bardzo ważne, nawet zanim to zrobisz. To jest Druga Fala. To jest Ruch Charyzmatyczny.

Nie zakładali denominacji, pozostali w denominacjach, założyli kilka grup usługowych, takich jak Christian Businessmen's Organization, i próbowali szerzyć wieść o Drugim Dziele Łaski. Trzecia Fala jest interesującym elementem tego wszystkiego. Trzecia Fala postrzega siebie jako znacząco różną od Pierwszej i Drugiej Fali, i rzeczywiście tak jest.

Choć nadal uważają nadprzyrodzone dary Ducha za normę dla dzisiejszego Kościoła, nie przyjęli ani etykiety Zielonoświątkowcy, ani etykiety Charyzmatyczni. Nie chcą tych etykiet. Opis, Trzecia Fala, został im przypisany przez jednego z nich, Petera Wagnera, w tym artykule.

I jest prawdopodobnie więcej różnorodności, niż mi się wydaje, ale Vineyard Church jest jednym z głównych przedstawicieli, szczątkowych przedstawicieli, powstania tej Trzeciej Fali. W 1983 r. napisano artykuł spopularyzowany przez jego książkę, książkę Petera Wagnera, *The Third Wave of the Holy Spirit*. Ale napisał artykuł o dokonywaniu cudów.

W Fuller Seminary mieli eksperymentalne zajęcia z Johnem Wimberem, który był założycielem tej Trzeciej Fali, chyba z Los Angeles, ale w rejonie Południowej Centralnej Kalifornii. I w rezultacie tego, w pewnym sensie, ruch ten stał się bardziej widoczny dla opinii publicznej. Porozmawiamy trochę o tym artykule za chwilę.

Wimber i Wagner byli współpracownikami Fuller i w ministerstwie. Artykuł Wagnera, *The Third Wave in the Dictionary*, podsumowuje to i rzuca światło na ten fakt. Ruch Third Wave jest ściśle związany, jak już powiedzieliśmy, z Johnem Wimberem.

Napisał kilka książek, *Power Evangelism* i *Power Healing*. Wimber był w rzeczywistości muzykiem rockowym w Kalifornii, osobą niezbanioną, został chrześcijaninem i zaczął praktykować nadprzyrodzone dary. Nie znam całej historii, biografii Wimbera, ale był bardzo uczciwą osobą.

Został przesłuchany przez jedną z głównych stacji telewizyjnych, stacje krajowe. W USA jest kilka takich wywiadów, które prawdopodobnie są częścią nagrania, może nawet na YouTube. I zawsze uważałem je za interesujące, ponieważ, po pierwsze, nie próbował nakłonić ludzi do poszukiwania nadprzyrodzonych darów, ale powiedział, że są one całkowicie dostępne.

I w jednym konkretnym wywiadzie pamiętam, że osoba przeprowadzająca wywiad, która była głównym prezydentem jednej ze stacji, była na służbie i ludzie schodzili na dół. I w tym czasie odbywało się to, co nazywano ćwiczeniami śmiechu. Nazywano to Toronto Blessing.

Mówiono o tym w *Christianity Today*. I szli do ołtarza i śmiali się, po prostu, mam na myśli, zabawnie. A tak przy okazji, to nie jest nic nowego.

W Kentucky, w czasie ruchu zielonoświątkowego, odbywały się ćwiczenia śmiechu. Ludzie wspinali się na drzewa. Istnieje wiele opowieści o emocjonalizmie ruchu w tym miejscu.

Cóż, to samo, może trochę mniej emocjonalne, ale szli do ołtarza i śmiali się. Osoba przeprowadzająca wywiad zapytała Wimbera, czy to cud. A odpowiedź Wimbera była dość wymowna. Powiedział, nie wiem i nie obchodzi mnie to, ale znam tę osobę.

Jest prawnikiem. Prowadzi życie pełne stresu. I jeśli Bóg może pomóc mu zmniejszyć stres i znaleźć relaks w duchu, to w porządku.

Teraz, w pewnym sensie podsumowałem to stwierdzenie, nie dokładne słowa, ale sedno tego, co mówił. Więc, to co mówił, to to, że nie był tak skupiony na próbach udowodnienia, że cokolwiek było cudem, ale był skupiony na zaakceptowaniu założenia, że duch Boży pomagał jego ludziom w ich doświadczeniu religijnym. Więc Wimber był trochę renegatem, jeśli miałbyś wyznaczyć linie demarkacyjne między zielonoświątkowcami a charyzmatykami, ale jednocześnie był promotorem tego konkretnego ruchu.

Aktualną bibliografię można zazwyczaj uzyskać, odwiedzając Association of Vineyard Churches, gdzie można znaleźć ich literaturę i materiały promocyjne. Wimber i Wagner już odeszli, a ruch ten trwa. Przeszedł przez własne problemy, szczególnie w kwestii dzisiejszych apostołów i proroków, i można to studiować historycznie.

Nie będę się w to zagłębiał. Ruch Trzeciej Fali wpłynął na wiele poziomów ewangelicznego chrześcijaństwa. Trzecia Fala w Fuller Seminary, jak wspominałem, Peter Wagner był ważnym graczem i członkiem wydziału misji w Fuller, i miał kurs o nazwie MC510, Znaki, Cuda i Wzrost Kościoła, który został opublikowany w Christianity Today.

Gdzieś mam jeszcze ten magazyn i pamiętam, kiedy się ukazał. Chyba wtedy chodziłem do szkoły. Kurs ten został zainspirowany przez studentów Trzeciego Świata w porozumieniu z ruchem Trzeciej Fali w Fuller Seminary, a oni mieli kurs, aby się uczyć i ćwiczyć dokonywanie cudów.

Teraz, mnie tam nie było. Nigdy tego nie doświadczyłem, więc nie będę się wdawał w yay lub nay w wielu kwestiach z tym związanych, a jednocześnie, jak powiedziałem, nigdy nie kłóć się z kimś, kto miał doświadczenie, ponieważ jego twierdzenie, i podkreśliłbym to słowo twierdzenie, jest czymś, czego ani on, ani ty nie możecie ostatecznie udowodnić. To twierdzenie, to twierdzenie, a twoja teologia jest tym, co naprawdę powinno decydować o ważności twierdzeń.

Roszczenia nie są autorytetem. Teologia jest autorytetem i oczywiście istnieją teologie dla każdego z tych konkretnych poglądów na temat korzystania z cudownych darów. To jest miejsce, od którego musisz zacząć.

Cóż, ruch Trzeciej Fali miał dość długie macki. W rzeczywistości, splątał się nawet z Dallas Theological Seminary. 9 grudnia 1987 r. Don Campbell, który był prezesem Dallas Seminary, rozesłał list informujący o zwolnieniu trzech profesorów. Widziałem ten list i prawdopodobnie mam go gdzieś w swoich aktach, cytuję, w sprawie przestrzegania niecharyzmatycznego stanowiska doktrynalnego i praktyki seminarium.

Ci mężczyźni zostali zwolnieni w środku roku akademickiego, co jest ekstremalne w każdej placówce edukacyjnej. Tymi ludźmi byli dr Walter Bodine. Miał doktorat z Harvardu.

Był głównym, głównym, głównym profesorem semickiego Starego Testamentu o niemałym statusie. Jack Deere był profesorem teologii. Nie miał tak wysokich kwalifikacji akademickich, ale był bardzo popularną osobą w Dallas w tamtym czasie.

Jego doktorat, o ile pamiętam, pochodzi z Dallas. Dr Donald Sanoukian, który był profesorem homiletyki i komunikacji, bardzo imponującym mówcą publicznym. Tak więc te trzy osoby wyznały idee trzeciej fali, które byłyby, jak byśmy użyli tego terminu luźno, charyzmatyczne, i w rezultacie Dallas pozwolił im odejść.

Od tego czasu Jack Deere, który napisał kilka książek, które naprawdę pobudziły wiele z tego, co się tu wydarzyło, stał się głównym apologetą trzeciej fali. Obecnie jest pastorem kościoła. Napisał kilka książek.

Został apologetą, ale ostatnio niewiele o nim słyszałem. Słuchałem, jak przedstawiał referaty w Evangelical Theological Society w tym okresie i nadal jest graczem w tym ruchu. Obiecał trylogię tomów. Dwa z nich są w bibliografii.

Trzecia została opublikowana w 97, co może nie być trochę później w tomie, w bibliografii. Tak więc, odejście uczonych wysokiego szczebla od klasycznego ruchu cesacjonistycznego, jakim był Dallas, cesacjonistyczny, wyjaśnimy to później, ilustruje poziom, do jakiego trzecia fala zinfiltrowała amerykański ewangelikalizm. Byli to, proszę, jajogłowi.

Tak czasami nazywamy akademików, a oni zostali przeniesieni z głównego środowiska do tego. To było dość interesujące. Kiedy to wszystko się wydarzyło, byłem bardzo aktywny w nauczaniu w tym okresie.

Przez wiele lat byłem profesorem w Grace Theological Seminary, a także zakończyłem karierę w Grand Rapids Theological Seminary. Uczyłem na studiach

podyplomowych przez ponad 30 lat i nadal pamiętam. Znałem wszystkich tych ludzi przypadkowo.

Widziałem ich na spotkaniach zawodowych, ale jedną rzecz pamiętam szczególnie, że po zwolnieniu dr Bodine przyszedł na spotkanie Instytutu Badań Biblijnych, wygłosił nabożeństwo i złożył świadectwo po zwolnieniu. Nadal pamiętam to tak, jakby to było wczoraj. Bodine był raczej powściągliwym facetem, bardzo odurzającym, bardzo akademickim, nie emocjonalnym typem człowieka, ale w swoim wcześniejszym życiu miał wiele wyzwań, które sparaliżowały go osobiście, emocjonalnie i psychologicznie.

Jego świadectwo było świadectwem doświadczenia trzeciej fali, które uwolniło go od bagażu, jaki miał z poprzedniej sytuacji życiowej. W pewnym sensie było to dla niego nawrócenie, i było bardzo realne. Jak mówię, była to osoba, która potrafiła analizować hebrajski przez cały dzień i uzyskała doktorat z semityki na Uniwersytecie Harvarda.

Więc nie ma małego racjonalistycznego aspektu tej osoby. Nie był systematycznym teologiem i nie byłby w kontakcie z wieloma kontrowersjami na ten temat, ale mimo to, zmieniło to jego życie. A propos, mniej więcej w tym samym czasie słyszałem innego ważnego uczonego, który składał świadectwo o tym, jak Ruch Odnowy Rzymskokatolickiej go uwolnił.

Innymi słowy, koncepcje tego ruchu dały mu nowe życie. I to było zabawne, dwa różne konteksty, to samo świadectwo. Słyszałem też ludzi zaangażowanych w ruch Larry'ego Crabsa i doradztwo, które było ruchem dominującym, aby nawiązać kontakt z samym sobą, stać się samokrytycznym wobec siebie i zrozumieć siebie i to, jak odnosisz się do innych ludzi, zanim będziesz mógł pomagać innym ludziom.

A gdy ludzie przechodzili przez ten program, Larry Crab i Dan Allender, których znałem bardzo dobrze, a ja sam do pewnego stopnia, mieli, jak to się mówi, doświadczenia nawrócenia, w sensie uwolnienia się od bagażu przeszłości, aby zaangażować się w to, kim jesteśmy jako ludzie i nawiązać kontakt z samymi sobą. Teraz, wszystkie trzy pochodzą z różnych kontekstów. Jeden jest trzeciej fali, jeden jest bardziej charyzmatyczny, a jeden jest bardziej w domenie pewnych psychologicznych rzeczy.

Ale wszystkie trzy mają podobne świadectwa uwolnienia. Tak więc jest wiele pytań i problemów dotyczących tego, ile z tego jest Duchem Świętym, a ile jest w rzeczywistości dobrym samokrytycznym procesem odnowy. Cóż, nie zamierzam zostać guru odpowiadającym na to pytanie.

Podnoszę to jako pytanie. Znakiem dobrego nauczyciela jest to, że zadajemy więcej pytań niż odpowiadamy. Dobrze, więc masz ten aspekt Dallas Seminary i wszystkie rzeczy, które się z tym wiązały.

Nie jestem pewien, gdzie jest Bodine. Możesz poszukać Deere'a w Internecie i go znaleźć. Myślę, że Bodine osiedlił się jako stypendysta w jednym z kościołów trzeciej fali.

Na ich korzyść przemawia fakt, że to jedna z niewielu grup, jakie kiedykolwiek znałem, która faktycznie zatrudniała ludzi, którzy byli biegli w studiach biblijnych lub teologii, aby byli mentorami dla kościoła i jego personelu. Większość konserwatywnych kościołów jest zbyt zaniepokojona innymi rzeczami niż edukacja. Druga i trzecia fala były mocno nastawione na edukację.

Tak, muszą udowodnić swoje racje. Chcą pisać literaturę, która popiera ich opinie. Ale dlaczego niektóre megakościoły, o których wiemy, są niezwykle powolne? Jest kilka wyjątków od tej reguły, ale większość z nich jest niezwykle powolna w zatrudnianiu prawdziwie wyszkolonych osób, które mogłyby zaangażować się w ich posługi.

W rzeczywistości niektórzy z nich są dość głośni w odrzucaniu formalnego szkolenia, ponieważ uważają, że go nie potrzebują. 3A, Trinity Evangelical Divinity School, również została dotknięta w pewnym stopniu, nie w taki sam sposób jak Daoist, ale wybitnym byłym członkiem wydziału, który nazywamy TEDS, był Wayne Grudem. Grudem był głównym apologetą trzeciej fali.

Obecnie nie jestem pewien. Zawsze ma jakiś plan działania w kwestii tego, co popiera. Był najbardziej aktywny na profesjonalnych spotkaniach teologicznych, przedstawiając argumenty non-cessacjonistyczne i opublikował szereg odpowiedzi krytykom Wimbera i ruchom non-cessacjonistycznym.

Znam Grudema zawodowo, nie osobiście, ale zawodowo, i obserwowałem go. Byłem na wszystkich spotkaniach, kiedy on, Gaffen i kilku innych dyskutowali na temat cesjonizmu i niecesjonizmu. Kiedyś nawet pomogłem Grudemowi w samolocie w sprawie umowy z jakimś Grekiem, z którą nie był w stanie sobie poradzić, ponieważ pracował nad referatem, który miał przedstawić na konferencji.

Więc dotykać, ale nie wiedzieć. Twierdził, że prorocy Nowego Testamentu nie są w całkowitej ciągłości ze Starym Testamentem. Wspominaliśmy o tym wcześniej, gdy pracowaliśmy nad 1 Koryntianami.

Prorocy Nowego Testamentu wypowiadają jedynie nieautorytatywne ludzkie słowa, chyba że zostaną potwierdzeni przez Boga. Mogą nawet wypowiadać błędne słowa, ale on widzi siatkę bezpieczeństwa w interpretatorze. Niedawno wydał duży tom o teologii systematycznej, który jest nieco ironiczny, ponieważ zawiera kalwinizm i skłonności charyzmatyczne w tym samym tomie.

Byłoby to niesłychane dekady temu, ale dziś można mieszać te rzeczy w interesujący sposób. Tak więc Wayne Grudem w Trinity, chociaż samo Trinity Seminary nie było właścicielem tych poglądów. Innym ważnym uniwersytetem jest Regent University, kiedyś nazywany CBN University w Indian River w stanie Wirginia, który jest częścią Norfolk w stanie Wirginia.

W rzeczywistości moja żona spędziła lata licealne tuż przy drodze od CBN University. Przejeżdżałem tamtędy wiele, wiele razy i znam to miejsce. Jego pierwszym prezydentem był Pat Robertson, który był sławnym charyzmatykiem.

Mógłbym opowiedzieć ci kilka historii z moich dni w Norfolk, kiedy byłem w Marynarce Wojennej i kiedy chodziłem do jego wczesnej stacji telewizyjnej jako osoba z Marynarki Wojennej w publiczności, ale nie będę się w to zagłębiał. Po prostu nie mam czasu, żeby opowiedzieć ci wszystkie moje historie. Inną znaną osobą, która była w Regent, jest J. Rodman Williams.

Napisał trzynomową teologię odnowienia. Rodman Williams ma wysokie wykształcenie akademickie. Był uczonym prezbiteriańskim, który nawrócił się na domenę charyzmatyczną i został teologiem odnowienia.

, której tu nie mam, ale wspomnimy o niej później, to John Ruthven. John Ruthven napisał rozprawę na Sheffield University, która została opublikowana na temat kwestii cesacionistycznych i niecesacionistycznych. Przedstawię ci to za chwilę.

Wnioski i obserwacje. Globalna moc i wpływ ruchu odnowy są dobrze ugruntowane. Przewyższają większość wyznań w swoim wzroście.

Wszystkie trzy fale teologii odnowy osiągnęły dojrzałość akademicką. Ośrodki ich poglądów nie są już konfrontowane z broszurami i emocjonalizmem, ale z rozprawami i książkami. Obserwowałem ten rozwój.

Kościół Boga w Cleveland, Tennessee ma duże centrum i wielu naukowców z tytułem doktora, którzy piszą, aby poprzeć ich poglądy. Tak więc literatura dla ruchu odnowy jest ogromna i należy ją zbadać. Tak więc nie mamy do czynienia tylko z emocjonalnymi twierdzeniami.

Mamy do czynienia z ludźmi, którzy spierają się o swoje konstrukcje dotyczące Biblii. Rozmawialiśmy o tym. Fakt, że mamy konstrukcje, kreatywne konstrukcje.

Wszyscy używają tej samej Biblii i tych samych fragmentów i dochodzą do różnych wniosków. I powinieneś już trochę zrozumieć, co to znaczy w to wejść, ponieważ to założenia i teologie, którym się poświęcili, mają sposób radzenia sobie z tekstem i konstruowania znaczeń z tych tekstów. I to obejmuje całą grę.

Na przykład, tylko jeden inny przykład, który nie jest zaangażowany w te ruchy, to były I. Howard Marshall, który był następcą FF Bruce'a w Anglii jako kierownik tego wydziału i profesor, kształcił dziesiątki. FF Bruce i Marshall kształcili dziesiątki i dziesiątki amerykańskich uczonych w tym systemie. Marshall napisał swoją rozprawę na temat idei warunkowej wytrwałości.

On by tego tak nie nazwał. Niektórzy nazwaliby to czy można stracić zbawienie? Ale to zbyt uproszczenie. On napisał i to trafiło do książki zatytułowanej *Kept by the Power*.

To fascynująca lektura. Widziałem jego rozprawę i czytałem tę książkę, w której zasadniczo twierdzi, że to Bóg nas podtrzymuje. I będziesz musiał się w to zagłębić, żeby o tym pomyśleć.

Ale jest jeszcze inna osoba, która nie jest kalwinistką, a która była głównym, głównym uczonym w rozwoju amerykańskiego ewangelikalizmu. Przeciętny chrześcijanin podlega wpływowi argumentu doświadczalnego. Tak więc ludzie w ławkach nie są uczonymi, ale są przeważnie doświadczalni.

Powiedzenie, że osoba z doświadczeniem nigdy nie jest na łasce osoby z argumentem, jest czymś, z czym trzeba się zmierzyć. Istnieje również naiwna hermeneutyka ciągłości, która jest zaangażowana w ruch odnowy. Będą twierdzić, że wszystko, co powiedziano w Nowym Testamencie, musi być prawdą teraz, dokładnie tak jak było wtedy.

I to jest wielki punkt sporny. To jest używane do twierdzenia, że aktywność jest teraz taka, jaka była w epoce apostołskiej. Nazywam to hermeneutyką ciągłości.

Niecesacjoniści zdają się mieć argument biblijny, ponieważ po prostu twierdzą, że istnieje całkowita ciągłość między Biblią a kościołem pierwszego wieku z kościołem dzisiaj. Możesz sobie wyobrazić, jak bardzo muszą sięgnąć do 1 Koryntian 12-14. Paweł zmagał się z problemami, ale to staje się ich tekstem dowodowym do ćwiczenia, szczególnie kwestii języków.

I tak właśnie wygląda rzeczywistość historii. Po piąte, definicja cudu poszerzyła się tak bardzo, że zwykłe zwycięstwa emocjonalne, ala Bodhi, zwykłe zwycięstwa emocjonalne są utożsamiane z mocą cudu. Twierdzenie o cudzie przyjmuje wiele różnych wymiarów semantycznych.

Jak zdefiniować cud? Jak potwierdzić naturę cudu i tak dalej, i tak dalej? I wiele rzeczy zostało zrobionych w tej dziedzinie. Ludzie przeprowadzili badania, napisali książki i rozprawy. To ogromny, ogromny obszar badań nad twierdzeniami ruchu odnowy.

Cesacjoniści , którzy byliby nieodnawialni, muszą oprzeć swoje stanowisko na argumentach teologicznych i zawiesić odpowiadanie na liczne argumenty doświadczalne. Pamiętaj o filozoficznym powiedzeniu: rzeczy nie zawsze wydają się takie , jakie się wydają. W końcu, kwestie zasadnicze w całej tej debacie o odnowie lub nieodnawianiu są epistemologiczne.

Mówimy o epistemologii. Nawet Wimber przyznał w specjalnym programie Petera Jenningsa, że to właśnie tę osobę starałem się zapamiętać, Petera Jenningsa, większość aktywności w jego nabożeństwie była wywołana przez niego samego. Ale zapewnia ona uzdrowienie uczestnikowi i jest zatem w porządku.

Bodine jest kolejnym przykładem psychologicznego uzdrowienia, któremu przypisuje się zasługę cudu. Więc, nazwij to jak chcesz, to jest jedno z największych wyzwań non-cesacjonistów , to uzasadnić zdarzenia, które twierdzą. I rzeczywiście podejmują duże wysiłki, aby to zrobić.

Jestem przyjacielem Johna Ruthvena przez Facebooka. Zaprzyjaźniliśmy się i szanuję go. Używałem jego książki, kiedy nauczałem 1 Koryntian, co wymagało jej czytania, kiedy miałem kontrolę i tego typu rzeczy.

Ta książka została już poprawiona i muszę zajrzeć do poprawionej wersji. Ale on krąży w kółko, twierdząc, że mogą wykazać rzeczywistość tych cudów. I nie mogę się w to zagłębiać, ponieważ nikt nie może epistemologicznie ocenić ważności lub nieważności twierdzeń.

Muszę przejść do mojej teologii, a nie na podstawie radzenia sobie z roszczeniami. Porozmawiam o tym trochę więcej, gdy będziemy kontynuować. Teraz pozwólcie mi powiedzieć to tutaj.

Bóg może zrobić wszystko, co mu się podoba. Bóg może dokonać cudu, kiedy tylko mu się podoba. Debata między zaprzestaniem a nieustaniem jest bardziej debatą na temat tego, czy dana osoba jest obdarzona, aby to zrobić na żądanie.

W debacie chodzi o coś więcej niż o to, co Bóg może zrobić. Bóg może zrobić, co mu się podoba. Ale myślę, że jedną z rzeczy, które Bóg chciał zrobić, było danie nam swojego słowa i zdefiniowanie w nim granic.

I to jest domena egzegetyczna, hermeneutyczna, teologiczna. To tam najpierw trzeba rozwiązać te pytania, a potem zająć się doświadczalną stroną życia. Szczerze mówiąc, lubię doświadczalną.

Nie będę próbował argumentować za lub przeciw. Będę się tym cieszyć i zostawię Bogu koniec dnia. Ale moja teologia jest nadal z pewnością po stronie cesacjonistycznej ze względu na sposób, w jaki rozumiem tekst Nowego Testamentu.

206, środek strony. Kwestia cesacjonisty lub niecesacjonisty trwa . Och, przepraszam.

Tak. Terminy zaprzestanie i nieustanie są etykietami tego, jak postrzega się te rzeczy. I już o tym mówiłem.

Oto analiza stanowiska cesacjonistów na dole strony 206. Są to ludzie, którzy twierdzą, że cudowne dary na żądanie nie trwają dłużej niż do czasów apostoelskich. Więc powiedzielibyśmy, że poza pierwszym wiekiem .

Ogólne cechy teologiczne i założenia towarzyszące pogładowi cesacjonistycznemu . Teraz tego nie zrozumiesz. Dam ci przegląd tego, ale będziesz musiał przeczytać literaturę, aby wejść w tę dziedzinę.

I dam ci dwie lub trzy książki w tej małej bibliografii, którą ci dałem, którą możesz przejrzeć. Dałem ci bardzo krótką i kontrolowaną bibliografię, znacznie wykraczającą poza to, ale możesz przeczytać cztery lub pięć książek i ogarnąć część z tego. Przede wszystkim, pamiętaj, to wraca do epistemologii w dużej mierze, która wraca do bibliologii.

Grupa cesacjonistów generalnie, niemal dominująco, ma kalwiński pogląd na historię i teologię. Uważaj jednak na słowo kalwiński. To niewłaściwie używane określenie.

Nawet kalwiniści nie zawsze są tacy jak Kalwin. Ale kalwiński pogląd na historię i teologię ma pewną epistemologię braku trwającej działalności objawieniowej poza pierwszym wiekiem, czasami apostołów i produkcją pism. I to jest duży problem epistemologiczny między tymi grupami.

Kalwińskie tradycje teologiczne argumentowały za ustaniem cudownych charyzmatów na kilku podstawach. Argumenty te dostarczają linii rozumowania dla ustania cudownych darów w epoce apostoelskiej. Gdy się je rozważy, domniemane konstrukcje twórcze nie są tekstami dowodowymi, nawet jeśli mają tekst.

Gdy się je zważy, dostarczają one solidnego teologicznego wyjaśnienia dla wielu kluczowych pytań dotyczących natury, funkcji i długowieczności cudownych darów. Ale osoba, która będzie pod wrażeniem, to osoba, która oddała się tej konstrukcji. Okej? Więc bądźmy szczerzy w tej kwestii.

Mój przyjaciel John i ja moglibyśmy się kłócić cały dzień i całą noc i nigdy nie dojść do porozumienia, mimo że jesteśmy przyjaciółmi i możemy być przyjaciółmi. Możemy rozmawiać o tych rzeczach cywilizowanie i dogłębnie i naukowo, ale nigdy nie dojdziemy do porozumienia, ponieważ mamy różne konstrukcje twórcze. Wydział Westminster Theological Seminary, w szczególności w dawnych czasach, często przewodził atakowi na cesacjonizm .

To nie jest niezależna sprawa kościelna. To nie jest sprawa baptystyczna. Jest bardzo, bardzo związana z prezbiterianizmem w jego wczesnych formacjach.

Seminaria reformowane i seminaria tego typu. Po drugie, na stronie 207, cesacjonizm nie jest, podkreślam, nie zależny od dyspensacjonalizmu, chociaż tradycja dyspensacjonalna jest zwykle cesacjonistyczna, jak Schofield Reference Bible. Proszę, wyrzucić to z głowy.

Cesacjonizm i dyspensacjonalizm nie są ze sobą ściśle powiązane. Cesacjonizm jest bardziej związany z Seminarium Westminsterskim, z prezbiterianizmem i z kalwinizmem niż kiedykolwiek był związany z Seminarium Dallas. A Seminarium Dallas nie jest wylęgarnią kalwinizmu.

W związku z tym nie zrzucajcie tego po prostu na ludzi dyspensacjonalnych, którzy mają wiele rzeczy, za które można ich krytykować. Zielonoświątkowcy przyjęli, nawiasem mówiąc, ramy dyspensacjonalne jako dogmat, z wyjątkiem cesacjonistycznego poglądu na dyspensacjonalizm. Biblia Schofield Reference przetrwała w dominującej formie, ponieważ zielonoświątkowcy ją kochają.

Są one w dużym stopniu dyspensacjonalne. Uważaj więc, jak patrzysz na pewne ruchy pod kątem tego, jak je opisujesz. Dyspensacjonalizm jest ruchomym celem, ponieważ Dallas Seminary przekształciło się z tradycyjnego dyspensacjonalizmu w progresywny dyspensacjonalizm w ciągu ostatnich dekad.

Po trzecie, Pismo jest postrzegane jako kompletne i wystarczające, a zatem nie są potrzebne żadne obecne procesy objawieniowe ani nie są w trakcie pracy. Poinformowani non-cesacjoniści również widzieliby ukończone Pismo. Jest to więc argument akademicki, który należy prześledzić w literaturze, ponieważ gdy ruch cesacjonistyczny lub non-cesacjonistyczny osiągnął wiek akademicki, napotkał argumenty cesacjonistów na poważniejszym poziomie.

Po czwarte, pneumatologia, która postrzega ducha jako towarzyszącego słowu, a nie ponad lub poza słowem, jest kluczowa dla cesacjonizmu i jest częścią ich bibliologii, a nawet ich chrystologii i ich pneumatologii. Po piąte, cesacjoniści postrzegają apostołów jako wyjątkowych dla epoki apostołskiej, szczególnie obdarowanych przez Boga wraz z innymi w tym czasie, ale szczególnie ich, a następnie uwierzytelniania, głoszenia i nadzorowania inskrypcji słowa Bożego i służenia jako fundament Chrystusa dla kościoła, co pochodzi z Efezjan 2.20, który jest głównym tekstem w ruchu cesacjonistycznym. Postrzegają ich jako wyjątkowych.

Przyznam Johnowi Ruthmanowi jego konsekwencję, ponieważ w jego głównej publikacji naukowej o niecesacjonizmie ma dodatek, w którym argumentuje za ciągłością urzędu apostołskiego w obecnym wieku. Więc przynajmniej jest

konsekwentny, a żeby być konsekwentnym, prawdopodobnie trzeba by to zrobić. Nie wiążą tego z wiekiem apostołskim ani nie redukują tego do wieku apostołskiego, ale widzą to jako coś, co ma ciągłą moc.

Cóż, Kościół Rzymskokatolicki również to robi, nie jest to w żadnym wypadku obserwacja winy przez skojarzenie, ale możemy zobaczyć, że dwa główne ruchy mają to ze sobą wspólnego. Cudowne dzieła, chociaż zawsze w jakiś sposób objawicielskie wyjaśnienie Boga. Cuda są objawicielskie, ponieważ przekazują umysł i działanie Boga i są przede wszystkim zaprojektowane, aby uwierzytelnić przesłanie Boga i/lub postać.

A Ruthman sprzeciwia się temu w swojej książce. Są zatem dowodowe, wbrew Ruthmanowi, i podałem ci kilka stron. Cudowna interwencja, czy to poprzez cud, czy proces objawienia, nie jest środkiem Boga do osobistego prowadzenia w obecnej epoce.

Bóg prowadzi przez swoje słowo. Teraz Bóg może zrobić wszystko, co mu się podoba, ale Bóg nie zaprzecza temu, czego nauczał w swoim słowie jako przewodnik dla nas. To nie jest przewodnik „może”, to przewodnik „konieczny”, a to jest wielki punkt zaczepienia między niecesacjonistami a cesacjonistami .

No dobrze, teraz reprezentatywni cesacjoniści , kim są ci, którzy pisali dla tego ruchu? Cóż, BB Warfield go rozpoczął. Mam wiele na temat BB Warfielda, ale nie będę tu tracił czasu. Powiem ci dlaczego, ponieważ ogólnie rzecz biorąc BB Warfield jest nieistotny dla obecnej dyskusji, a ci, którzy piszą o niecesacjonizmie i rzucają się na BB Warfielda, ale nigdy nie wspominają o Richardzie Gaffinie lub Fowlerze White'ze i innych, wybierają łatwą drogę wyjścia, antyczną drogę wyjścia.

Warfield zajmował się charyzmatycznymi katolikami. Nie zajmował się współczesnym ruchem charyzmatycznym ani odnowy. Więc przestań zajmować się Warfieldem i zacznij zajmować się bardziej podstawową literaturą, głównie kolejnym przedstawicielem na stronie 28, Richardem Gaffinem.

Książka Richarda Gaffina Perspectives on Pentecost to ważna lektura. Książka Gaffina Perspectives on Pentecost i książka Ruthvena o non- cessationism to dwie ważne publikacje, które musisz przejrzeć w kontekście radzenia sobie z tą dziedziną i wyciągania własnych wniosków. Często atakują przestarzałego Warfielda i umieszczają Gaffina w przypisach, ale nigdy tak naprawdę nie zajmują się Gaffinem.

Objętość Gaffina została pobudzona przez Wayne'a Grudema, jak już wspomniałem. Grudem był jednym z jego studentów. Grudem pojechał do Cambridge, napisał rozprawę, a następnie książkę wspierającą non- cessationism , a w rezultacie tego Gaffin opublikował swoją książkę Perspectives on Pentecost, aby mieć pewność, że istnieje kontrinformacja dla książki Grudema, gdy pojawi się na rynku.

Oto bibliografia Gaffina, innej osoby, która ma duży tom o nazwie Robert Raymond, który jest również prezbiterianinem, i Fowlera White'a, który wkroczył do tej walki, napisał artykuły. Możesz teraz łatwo przeprowadzić badania w porównaniu z kilkoma dekadami temu na temat tych osób i znaleźć ich pisma. Więc to jest materiał, z którym musisz sobie poradzić, a nie materiał antyczny, taki jak Warfield.

Choć Warfield był genialny i ma kilka dobrych spostrzeżeń, zaktualizuj swoją literaturę. Bob Soce z Talbot Theological Seminary. Był napisany przewodnik po cudach, do którego możesz uzyskać dostęp, i będzie on w bibliografii.

A Robert Soce, który już nie żyje, napisał tam ważny rozdział, a jego pogląd jest otwarty, ale ostrożny. Jest cesacjonistą, ale był wystarczająco zaangażowany w doświadczenie poza nim, aby się wycofać i powiedzieć: to jest moja teologia, będę się cieszył z tego, co twierdzą inni, ale nie będę w stanie rozstrzygać ich twierdzeń. Bob Soce był dobrym księciem dżentelmena, dobrym uczonym i uczciwym, jak pokazują jego pisma.

Dodatkowa literatura cesacjonistyczna, którą ci tu dałem. John Murray ma kilka bardzo dobrych artykułów. W rzeczywistości Murray ma kilka tomów, myślę, że trzy lub cztery tomy, na temat swoich zebranych pism, które gorąco polecam przeczytać.

Podoba mi się jego artykuły; są krótkie i zwięzłe. Ma wiele artykułów na temat Ducha Świętego, na temat tego tematu, o którym teraz mówimy, które mają bardzo sens. Nie są prowokacyjne, próbują poruszać tematy teologiczne, więc to dobre pisanie od niego.

Klasyczny argument cesacjonistów, że cudowne dary znaków ustały wraz z końcem ery apostoelskiej, który tutaj dla was nakreśliłem, i zamierzam go podkreślić. Musicie sami odrobić pracę domową, ponieważ w kontekście, w którym jestem teraz, jestem bardzo ograniczony czasowo. Moglibyśmy poświęcić nasze 15 lub 20 godzin, że tak powiem, tylko na ten temat.

Daję ci wystarczająco dużo informacji, możesz zrobić własną pracę domową. Dopóki nie zrobisz własnej pracy domowej, nigdy nie będziesz w stanie przejąć odpowiedzialności za to pytanie. Niezależnie od tego, czy jesteś po stronie niecesacjonistów, czy po stronie cesacjonistów, musisz zbadać obie strony barykady i poradzić sobie ze swoimi teologicznymi założeniami i rozumieniami, swoimi kreatywnymi teologicznymi konstrukcjami.

Dopóki tego nie zrobisz, będziesz pluł pod wiatr. To stara metafora, plucie pod wiatr to zły pomysł. Musisz sam wziąć za to odpowiedzialność.

Nikt nie może tego zrobić za ciebie. Ja nie mogę tego zrobić za ciebie. Nikt inny nie może tego zrobić za ciebie. Wejdź w to sam, czytaj szeroko, przeczytaj dokładnie obie strony w konfrontacji ze sobą i zobacz ich argumenty, aby podjąć własne decyzje.

Dobrze, fundamentalny charakter apostołów i proroków. To jest główny argument, oparty na Efezjan, szczególnie 2:20, ale także na innych fragmentach w Efezjan. Opiera się na wzorcach w Nowym Testamencie, które przywołują 2 Koryntian 12:12 przywołują Hebrajczyków 2, wiek apostołski jest wyjątkowy, uwierzytelniający i fundamentalny w odniesieniu do darów, szczególnie cudownych darów.

Czy Paweł został ukąszony przez węża i nie doznał żadnej krzywdy, czy też reguluje to, co dzieje się w cudowny sposób w pierwszym wieku Koryntu, czy też Jakub mówi o tym, co uważam za cudowne uzdrowienie jako aspekt uwierzytelniający w najwcześniejszym Kościele. Prorocy i prorocтва. Więc masz zaangażowanych apostołów, masz zaangażowanych proroków, ponieważ prorocy Nowego Testamentu z punktu widzenia cesacionistów są postrzegani jak prorocy Starego Testamentu.

Przekazują informacje objawieniowe; chronią objawienie, którym dzielili się apostołowie. Istnieje współpraca tag team między apostołami i prorokami. Istnieją inne pisma.

Farnell napisał wiele, moim zdaniem nie najmocniej, ale Max Turner, który jest w pewnym sensie obrońcą wielu z tych rzeczy, napisał trochę materiału, który zdecydowanie musisz przeczytać, ponieważ nazwałbym go swego rodzaju partnerem sparingowym dla obu stron. Max Turner, a także JI Packer to osoby, które pracują nad tym, aby połączyć te strony, a ich literatura jest niezwykle ważna w debacie. Dobrze, rozmawialiśmy o Grudemie.

Strona 210 na dole, tymczasowa natura apostołatu. To jeden z głównych problemów i jak powiedziałem, Ruthven stale wzywał apostołów dzisiaj, co musi być częścią niecesacionistycznego poglądu, a dla mnie jest to bardzo niepokojące epistemologicznie. Mam z tym problem w odniesieniu do Pisma Świętego.

Użycie apostoła w Nowym Testamencie. Ponownie, rozmawialiśmy o tym. Podaję tutaj źródła i będę musiał po prostu pominąć.

Możesz przeczytać artykuły, które ci dałem. Nie ma niczego w moich notatkach, co nie byłoby potwierdzone w literaturze. Możesz to zdobyć, jeśli jesteś wystarczająco ambitny, aby to zrobić, a będziesz musiał.

Mogę ci wysuwać twierdzenia, ale twierdzenia są tylko twierdzeniami i musisz sam to rozgryźć. Dałem ci ważne artykuły, aby to zrobić. Na stronie 211, cytuję mniej więcej w jednej trzeciej drogi w dół, cytuję, wyzwanie dla apostołatu Pawła i jego walka o uzyskanie uznania, ponieważ jest to, jak widzieliśmy powyżej, dobry dowód na to, że

ten krąg, krąg apostołski, był wyłączny i że było możliwe, przynajmniej w teorii, zidentyfikowanie apostoła na podstawie pewnych przyjętych kryteriów.

Widząc zmartwychwstałego Chrystusa, będąc odbiorcami boskiego objawienia, a także artykuł Herona, artykuł Jonesa, który pojawia się jako Paweł jest ostatnim apostołem, są niezwykle ważnym i kluczowym materiałem w całej tej debacie. Lightfoot przeprowadził klasyczne studium apostołów. Mam je w bibliografii.

Klasyczne studium. Cytuje je jako rangę. Zauważa, że taka ranga jest potwierdzona przez test apostoła, który widział zmartwychwstałego Chrystusa, który dokonał znaków apostołskich.

Teraz inni będą twierdzić, że dzieje się to dzisiaj. Jest część ich konstrukcji, z którą będziesz musiał się zmierzyć. Zdecydowałem, że chociaż istnieją bardzo interesujące dowody empiryczne, wierzę, że Nowy Testament naucza, że okres apostołski był wyjątkowy i ustaje, a w rezultacie dzisiejsze roszczenia mogą być imponujące, ale jednocześnie są to tylko roszczenia i będziesz musiał poradzić sobie w inny sposób, aby poradzić sobie z tym, jak to się stało.

Możemy dodać do tego postawę ojcostwa kościoła z 1 Listu do Tesaloniczan. Obserwacja Lightfoot, że czołowi ojcowie kościoła nadal postrzegali siebie jako odrębnych od apostołów. Wystarczy ich przeczytać.

Przeczytałem je i dokładają szczególnych starań, aby odróżnić się od apostołów. Dokładają szczególnych starań, aby Marek i Łukasz byli prawowitymi pisarzami ewangelii ze względu na ich związek z apostołami, podczas gdy sami nie byli apostołami. W najwcześniejszych ojcach Kościoła istniał wysoki poziom wrażliwości na to.

Paweł stwierdza, że ten aspekt wymaga bycia naocznym świadkiem zmartwychwstałego Chrystusa. Jest tekst; jest literatura, którą zacytowałem w bibliografii, która się z tym wiąże. Paweł zauważa znaki apostoła.

Choć nie jest to znak, postawa apostołska może odzwierciedlać szczególną naturę urzędu. Pojawia się w pismach Pawła raz po raz. 3 Jana jest również interesującym małym listem w tym duchu.

Paweł uważa się za ostatniego apostoła w tym specjalnym wydaniu. Peter Jones napisał fascynujący artykuł na ten temat. Juergen Becker w swoim Paul the Apostle to the Gentiles również to kontynuuje.

Paweł, jako ostatni apostoł, dobrze łączy się z faktem, że wczesni ojcowie kościoła postrzegali siebie jako odrębnych, jak wskazał Lightfoot. Podanie listów pasterskich bez jakiegokolwiek implikacji sukcesji apostołskiej popiera tymczasową propozycję.

Ponadto, dlaczego dokonywanie cudów jako posługi, a jest to duży temat w Ruthven, nie jest tak dowodowe, ale jako posługa, jest tak dużą rzeczą? Co się dzieje, gdy docieramy do listów pasterskich? Gdy docieramy do Efezjan, te cztery pisma są ogromne w aspekcie wczesnego kościoła.

Drugi i trzeci List Jana można by nawet zaapelować o brak tych informacji. Dlaczego mielibyśmy mieć taką nieciągłość, taki selektywny, jeśli jest to tak absolutnie niezbędne do trwającej posługi? Po trzecie, zapewnienie duszpasterstwa. Jednym ze sposobów sprawdzenia poglądu na rekonstrukcję jest wzięcie zasad poglądu i sprawdzenie, czy przewidują one to, co faktycznie się wydarzy.

Przewidywalność jest używana w nauce, aby mówić o tym, czy hipoteza lub teoria jest słuszna. Gdzie to widzisz? Co ona przewiduje? Czy to, co przewiduje, się spełnia? Henry Morris wykorzystał to na dużą skalę w swoich debatach z ewolucjonistami i kreacjonistami. Henry Morris był prawdziwą rzeczą.

Mamy dziś wielu naśladowców, których nazwisk nie wymienię. Dobrze, więc przewidywalność. Listy poza 1 Koryntianami nie mają żadnej przewidywalności w tej kwestii.

I wiemy, że 1 List do Koryntian był problematyczny. I tak, przywiązuje się do niego ogromną wagę, twierdząc, że ma ciągłość, podczas gdy żadne z innych pism nie wydaje się mieć takiej wagi.

A szczególnie pisma, które zostały zaprojektowane, tak zaprojektowane, aby pokierować kościołem, że liberałowie datują pastorałki na drugi wiek, ponieważ powiedzieli, że są zbyt zorganizowane. Nie mogą być z pierwszego wieku. Co przewidywałby model cesacjonistyczny? Cóż, cesacjonista powiedziałby, oczywiście, mniej więcej to, czego uczy nas Paweł w pastorakach, w Księdze Efezjan i w innych miejscach.

Nie spełnia, nie- cesacjonizm nie spełnia przewidywalności zbyt dobrze. Teraz jest wiele pism, których tutaj nie omawiam, które sięgają wczesnych wieków chrześcijańskich. Było kilka osób, które się skupiły, próbuję sobie przypomnieć jedno nazwisko, którego zapomniałem, uczył w Biblical Theological Seminary w Pensylwanii, a jego nazwisko w tej chwili wyleciało mi z głowy, ponieważ nie zbadałem tych materiałów.

Ponownie, ich roszczenia. Nawet Bernard z Clairvaux, który jest bardzo szanowanym ojcem rzymskokatolickim, twierdzi, że dokonał cudów i tak dalej, i tak dalej. Cóż, trzeba się z tym pogodzić.

I nie zamierzam być sędzią w tej sprawie. Powiedziałem już, że Bóg może zrobić, co mu się podoba. Bóg może dokonać cudu.

Pytanie dotyczy raczej tego, jak to się wiąże z duchowymi darami cudów na żądanie i ludźmi, którzy zostali obdarzeni tym, aby czynić to na żądanie. To jest duży problem, myślę, w całym argumencie. Więc nie zamykamy Boga, ale możemy zamknąć indywidualne roszczenia.

Interpretacja 1 Koryntian 13:10 jest ogromna i chciałem poświęcić jej więcej czasu, ale po prostu nie mogę. Jestem już około godziny i 10 minut w tym wykładzie, a jestem w połowie notatek i będę musiał rzucić i biec, po prostu z powodu czasu.

Powiem to tak. Przede wszystkim, 1 Koryntian 13.10 nigdy, nigdy, nigdy, nigdy, nigdy nie powinno być używane jako dowód na cesacjonizm. To było bardzo popularne w latach 70. i 80.

Zapomnij o tym. To nie jest dobra egzegeza. 1 Koryntian 13.10 dotyczy eschatonu.

Kiedy to, co doskonałe, nadeszło, nie jest Biblią, jak twierdzili. W rzeczywistości wielu ludzi, którzy zostali w to uwikłani, jak Charles Smith, który napisał książkę, twierdziło to, napisało rewizję i się jej pozbyło. Teraz wiemy i uwierzyliśmy, że dobra egzegeza i dobra teologia nie używają 1 Koryntian 13:10 dla cesacjonizmu.

Chodzi o eschaton. O tym mówi. Niech Corinthians będzie tym, czym jest, legalnie.

Nie próbuj tego wciągać, kiedy nie powinieneś tego robić. Teraz, dałem ci kilka pomysłów na stronach 212 i 213. Dałem ci trochę literatury na ten temat. Będziesz musiał to sam wycisnąć.

Ale jeśli zastosujesz się do tej ogólnej zasady, musisz przeczytać 1 Koryntian 13:8 do 12 w 1 Koryntian, a nie w późniejszej debacie. I odkryjesz, że chodzi o eschaton. Chodzi o częściową i całkowitą wiedzę.

Częściowa i kompletna przepowiednia. Jest w swoim własnym kontekście. Nie próbuj przenosić jej do argumentu cesacjonistycznego.

Może się to wydawać sprytne, ale nie jest to uzasadnione. Mogę to powiedzieć bez obawy o sprzeczność ze strony źródeł akademickich. Istnieje tutaj absolutna ciągłość w źródłach akademickich, że użycie tego fragmentu było złym, złym pomysłem.

Więc po prostu odpuść sobie i przejdź do większych kwestii epistemologii, dotyczących kwestii ustania i nieustania. W porządku. Przejdę tam, żeby sprawdzić, czy dałem ci tam sporo materiału.

Przechodzę na dół strony 214. Wnioski. Wydaje mi się, że Paweł ma na myśli eschaton. Kiedy, wtedy, teraz.

Istotą 1 Koryntian 13 nie jest określenie, kiedy podpisane dary ustaną, ale wskazanie ich nieadekwatności i tymczasowości w szerszym obrazie Bożego planu historii. Zajmowanie takiego stanowiska nie oznacza jednak, że akceptuje się kontynuację podpisanych darów poza epoką apostołską. Oznacza to natomiast, że argument za ustaniem jest konstrukcją teologiczną opartą na tekście z innych kontekstów i szerszej naturze epoki apostołskiej.

Ciekawe jest dla mnie, że żydowscy rabini, w ogóle nie zaangażowani w naszą dyskusję, uważali, że prorocтва ustały wraz z kanonem Starego Testamentu. W rzeczywistości pisali o tym. Greenspan, prawdopodobnie nigdy nie słyszał o ruchu charyzmatycznym, napisał artykuł zatytułowany Why Prophecy Ceased w Journal of Biblical Literature.

Nie miał żadnego powodu do zgrzytania zębami. Nie jest w tym ruchu ani w jedną, ani w drugą stronę. Jest Żydem.

Czy to nie jest interesujące? Jest epistemologia dotycząca Biblii, która wydaje się mieć tutaj pewne wspólne płaszczyzny między Greenspanem a ruchem cesacjonistycznym . Nie- cesacjonizm . Bardzo krótko.

Zajmę tylko 15 minut i to będzie koniec. Wspomniałem ci, że książka, którą należy przeczytać, to John Ruthven The Cessation of charisma. Teraz, tylko dlatego, że Ruthven jest dobrym uczonym, tylko dlatego, że napisał książkę i ją poprawił, nie oznacza to, że możesz wziąć każde jego słowo i po prostu z nim polecieć.

Nie rób tego z nikim, bo to są kreatywne konstrukcje. Wróć do wykładów wprowadzających. To są kreatywne konstrukcje.

Wszyscy przychodzą z bagażem. Ja go mam. Ruthven go ma.

Każdy ma to, ponieważ zajmowaliśmy się Biblią jako całością i podejmowaliśmy pewne decyzje egzegetycznie, hermeneutycznie i teologicznie. Następnie dochodzimy do tych tekstów. Staramy się być uczciwi wobec tekstu, ale jesteśmy uczciwi wobec tekstu w ramach naszej teologii.

niecesacjonistów dominuje niekalwiński pogląd na historię i teologię .

Z tego, co wiem, nie są kalwinistami na żadnym poziomie. Grudem jest jedną z ironii tego do pewnego stopnia, a może jest ich trochę. Ale ogólnie rzecz biorąc, mówimy o poglądach niekalwińskich w kategoriach społecznych konstrukcji teologicznych.

Dużo z tego to epistemologia, ponieważ istnieje inna epistemologia pomiędzy tradycjami kalwińskimi i arminiańskimi. 2. Charyzma cudów jest postrzegana jako

przekazywanie objawienia, a nie jego potwierdzanie w non-cesacjonistach . Jest postrzegana jako budująca, a nie jako dowodowa.

To jest bardzo ważne. Non- cesacjoniści mówią o byciu dowodowym. Cesacjoniści mówią o tym, że robimy to dla celów duszpasterstwa, tak jak Wimber powiedział Peterowi Jenningsowi.

To ważny punkt w Ruthven. Możesz to przeczytać. 3. Ich pogląd na znaki apostołów jako normatywne dla wszystkich chrześcijan, a nie dowodowe w odniesieniu do apostołów.

Więc biorą to wszystko i czynią bardziej ogólnym, poszerzają to i nie ograniczają na żadnym poziomie. Pamiętajcie, jak mówiłem o hermeneutyce ciągłości, a oni spłaszczają te teksty, aby były wszechaplikacyjne, a nie kontekstowo ograniczające. I myślę, że to jest hermeneutycznie niebezpieczne, hermeneutycznie nieważne.

Jeśli jesteś w kazaniu w Wieczerniku, Jezus rozmawia z apostołami. Jeśli jesteś w 1 Koryntian 2, 6-16, Paweł potwierdzał swoją posługę jako odbiorcy objawienia. I możesz kontynuować i kontynuować w tych domenach.

4. Wielu redefiniuje apostołat i dlatego postrzega go jako ciągły dar. Ruthven jest w tej kwestii bardzo szczery i bardzo stanowczy. W rzeczywistości był to nawet problem wewnętrzny ruchu winnic, jak kwestia kontynuacji apostołów, takich jak dwunastu.

5. Pogląd na Pismo Święte i objawienie jako trwające, a nie kompletne i wystarczające. Ruthven o niekompletnym kanonie. Podałem ci strony w jego pierwszym wydaniu.

Jeszcze nie porównywałem z poprawioną wersją. John, powinieneś wysłać mi kopię. To tylko przypis.

6. Przejrzyj pięć stwierdzeń Ruthvena, których tutaj nie podałem, ale zmuszają cię do zapoznania się z tą książką. Reprezentatywny non- cessacjonista . John Ruthven jest moim zdaniem najbardziej znany i najbardziej naukowo opublikowany w tej kwestii.

I w pewnym sensie jest to najbardziej spójne, ponieważ daje płaską ciągłość. I możesz na to spojrzeć, i będziesz musiał. Jack Deer jest kolejnym rodzajem poza sceną, chociaż nie poza sceną ministerstwa.

I ma kilka wczesnych pism. Podałem też inną bibliografię. Mayhew i Fowler White.

Fowler White byłby w tym najsilniejszy. I jestem pewien, że są inne rzeczy, które zostały napisane od tego czasu w odniesieniu do Deer. Dodatkowa literatura.

Wejść na stronę Vineyard, a znajdziesz to. Dół 216. Argumenty non-cesacjonistyczne, że wszystkie cudowne dary pierwszego wieku trwają przez całą historię Kościoła.

Strona 217. Odpowiadając na to. Po pierwsze, niecesacjoniści twierdzą, że przyjmują Nowy Testament dosłownie we wszystkim, co stwierdza on odnośnie pierwszego wieku, jako normatywny dla całego wieku Kościoła.

Całkowicie płaskie. Całkowita ciągłość. Żadnych hermeneutycznych kwestii, czy jest to normatywne, opisowe czy cokolwiek takiego.

Cóż, to jest łatwe do zrobienia. I sprawia, że wydają się biblijne. Ale myślę, że to jest trochę niebezpieczne.

Być na jednym końcu kontinuum i być trochę nieodpowiedzialnym na drugim końcu kontinuum, nie zadając hermeneutycznych pytań o receptę, opis i to, co się dzieje. To także wybieranie sobie rodzajek. Wybieranie kwestii, które chcą promować.

Nie wybiera wszystkiego. Dwa cudowne dary duchowe wyposażają kościół do posługi aż do końca wieku. Cuda nie są dowodowe, mówią, ale są istotną częścią normatywnej posługi.

Cóż, nie można tego podtrzymać w Ewangeliach. Jezus odnotowuje tylko konkretnie 36 cudów, chociaż prawdopodobnie dokonał ich tysiące. Te 36 są włączone do Ewangelii w sposób dowodowy, aby promować to, kim jest Jezus, co uczynił i jakie są jego twierdzenia.

Mam na myśli, że uczeni, którzy nie mają nic wspólnego z walką o charyzmaty, napisali książki, które to wskazują. Mamy literaturę non-agend, która jasno stwierdza, że cuda rzeczywiście podążają za wzorcem dowodowym. Paweł zrobił to samo.

Tak więc samo zaprzeczenie, że są one dowodowe, nie wystarczy, aby odwrócić to na cele duszpasterskie. Po trzecie, Ruthven szczególnie redukuje urząd apostołski do formy daru duchowego. To dar, a nie urząd.

Cóż, może tego nie powiedzieć, ale nadal będzie miał ciągłość. Nie ma specjalnego rozróżnienia między funkcją urzędu a funkcją daru. Teksty, o których się mówi w tym przypadku, są często tymi samymi tekstami, które są opisywane w drugiej stronie.

Istnieją za i przeciw w literaturze niemal wszystkich tych fragmentów. Powierzchnowe czytanie tekstu, ciągłe czytanie tekstu, samo w sobie nie dowodzi sedna sprawy. Trzeba przyjrzeć się literaturze, włączyć się do debaty i podać za i przeciw swoim kreatywnym konstrukcjom.

Pięć, na stronie 217, obserwacji na podstawie ciągłości kontra nieciągłość między pozorną naturą darów z pierwszego wieku a tymi sprawowanymi dzisiaj. Hermeneutyczna gimnastyka Luduma, aby przenieść autorytet objawienia, autorytatywne proroctwo na apostołów i nie być częścią konstrukcji proroka Nowego Testamentu, jest formą redukcjonizmu. Nie została zaakceptowana przez szereg uczonych Nowego Testamentu, którzy pracują w tej dziedzinie.

Wielu sympatyków współczesnych charyzmatycznych wyrażeń zauważa również obszary nieciągłości. Max Turner, który jest przyjacielem charyzmatyków, wygłosił to stwierdzenie, cytuję, jaki związek istnieje między darami omawianymi w Nowym Testamencie a tymi prezentowanymi w kręgach charyzmatycznych, to pytanie, które podnosi. Turner ocenia mowę językami, proroctwa i uzdrawianie.

Widzi większy problem z językami, Nowy Testament sugeruje ksenolalię, a nie glosolalię, brak ciągłości z proroctwem Nowego Testamentu jest w obszarze jego podstawowej roli. Uzdrawianie jest różne, ale być może, jak mówi, jest bardziej ciągłe. Inni zajęli się tym pytaniem, dlaczego nie jest to dokładnie takie jak w Nowym Testamencie. Dlaczego uzdrowiciele wiary nie chodzą do szpitali? Wyślę cię na oddział onkologiczny w Harper Hospital w Detroit, gdzie dzieci, nawet niemowlęta, umierają w wyniku raka.

Czy Bóg nie zmiłowałby się nad nimi poprzez uzdrowiciela wiary? Gdzie oni są? Nigdy nie chodzą do takich miejsc. Cóż, jestem pewien, że mają swoje odpowiedzi. JI Packer, *Keep in Step with the Spirit*, w tym komentarzu cytuje albo odrzucenie doświadczeń jako złudnych i prawdopodobnie demonicznych w swoim pochodzeniu, albo ich reteologizację w sposób, który pokazuje, że prawda, którą faktycznie dowodzą i potwierdzają, jest czymś innym niż to, co sami charyzmatycy zakładają.

To jest wybór, przed którym teraz stoimy. Czy to demoniczne, czy też re-teologizujesz? A Packer jest chrześcijańskim dżentelmenem i powiedziałby, że powinni re-teologizować. Dobrzy ludzie nie powiedzą, że to od diabła.

Teraz, mogą być pewne sytuacje w pewnych okolicznościach, co do których można by wydać inny osąd, ale nie zamierzam wskakiwać na bandwagon i mówić, że to tylko diabeł. Myślę, że należy zająć się reteologizacją po obu stronach barykady. To jest wybór, którego musimy teraz dokonać w odniesieniu do przynajmniej głównego nurtu charyzmatycznego świadectwa.

Wielu ludzi studiowało te rzeczy, nawet pojechało na misje i wróciło, aby dać świadectwo na ten temat, i to jest literatura, która może łatwo wypłynąć. Packer stara się być uprzejmy, wyjaśniając, że charyzmatycy mają doświadczenia, ale nie są darami Nowego Testamentu, jak wyjaśniono w Nowym Testamencie. Głównym problemem wynikającym z non-cesacjonizmu jest ciągły apostołat.

Myślę, że to jest duży problem i taki, któremu z pewnością nie mogę dać przestrzeni w kontekście akceptacji czegokolwiek z ciągłego apostołatu. Jest to epistemologicznie nie do przyjęcia w kontekście autorytetu Pisma Świętego. Wnioski.

Kwestia cesacionizmu dotyka wielu obszarów interpretacji biblijnej i teologii, w tym bibliologii, pneumatologii, epistemologii, testowania sprzecznych autorytetów w interpretacji doświadczenia, natury królestwa Bożego, o czym jeszcze nie mówiłem, a co było ważne u Wembera, kalwinizmu kontra systemy niekalwińskie itd. W trakcie omawiania tego tematu pisane są książki. To jest ogromne i nie jest to jakaś prosta mała dziedzina, o której można po prostu powiedzieć, myślę, albo wierzę.

To dziedzina badań, za którą odpowiadają liderzy naszych różnych grup. Najważniejszą kwestią dla mnie jest epistemologia. Zachowaj ostrożność w dyskusjach o duchowej wojnie, które są zgodne z wolą Boga, i ta kwestia oświecenia jest bardzo, bardzo nadużywana.

Bibliografia. Pod 219 i 220 podałem trochę bibliografii. Podkreśliłem, że to jest bardzo ważna bibliografia.

To tylko grosze, ale zaznaczyłem twoje pierwsze lektury i z jakiegoś szalonego powodu widzę, że John Ruthven nie jest wyróżniony, ani Robert Redmond. Strona 220, proszę wyróżnij te dwa źródła, a powiedziałem, że musisz zauważyć, że Ruthven, musisz zdobyć poprawioną edycję. Mogę poprawić te notatki, zanim do ciebie dotrą, ale niestety, mogą tam nie dotrzeć.

Ale w dzisiejszej erze elektronicznej, jeśli nie możesz wydobyć na światło dzienne podstawowych, aktualnych rzeczy, nie wykonujesz swojej pracy poprawnie. Więc, moim zdaniem, Gaffin, Grudem, Redmond, Ruthven, Turner i Fowler-White są kluczowymi rzeczami, od których należy zacząć. Zdobądź te książki i przeczytaj je.

Zacznij od Gaffina, zacznij od Our Miraculous Gifts for Today Grudema i zacznij od Johna Ruthvena. Jeśli po prostu wyszukasz te trzy źródła, Richard Gaffin Perspectives on Pentecost, Wayne Grudem Our Miraculous Gifts for Today i John Ruthven On the Cessation of the Charismata, jego poprawioną wersję, będziesz miał główne źródła. Ale zaczynasz od tego, a potem musisz wyjść do tych, którzy piszą za i przeciw tym książkom i tym ideom, ponieważ to w dawaniu i braniu za i przeciw możesz sformułować własne myślenie.

Ponieważ widzisz te same osoby używające tego samego tekstu z innej perspektywy. Widzisz, jak ich kreatywne konstrukcje wychodzą na powierzchnię. Jeśli dokładnie odrobisz pracę domową, a dzięki temu będziesz w stanie przetworzyć swoje myśli w uzasadniony sposób, tak aby móc mieć opinię.

Nie masz opinii, która jest odpowiednia, dopóki nie zrobisz takiego zadania domowego. Och, będziesz miał opinię. Wszyscy mamy opinie na każdy temat.

Ale dopóki nie odrobimy pracy domowej, lepiej chodźmy po skorupkach jajek. Ponieważ twoja opinia nie jest nic warta, jeśli nie odrobiłeś pracy domowej, czytaj, czytaj, czytaj, badaj, badaj, badaj, jeśli chcesz być ważnym i pomocnym liderem służby.

W przeciwnym razie, jak już mówiłem, idź sprzedawać używane samochody. To poważna robota. Dziękuję za słuchanie, a może nawet za to, że mnie znosisz.

Ale mam nadzieję, że pobudziłem cię i zmotywowałem do odrobienia pracy domowej. Do wyjścia i włączenia się w wir badań nad Nowym Testamentem. I proszę, nie idź do przeciętnej chrześcijańskiej księgarni, że słowo księgarnia jest oksymoronem.

Zdobądź swoje zasoby z prawdziwych miejsc. Zdobądź prawdziwe książki i prawdziwe materiały od ludzi, którzy są wykwalifikowani, aby je pisać po każdej stronie barykady. To jest dostępne.

Nie bądź leniwy. Wyjdź i znajdź to. Niech Bóg cię błogosławi, gdy dołączasz do podróży w poznawaniu słowa Bożego.

I robiąc to, nie myśl przez chwilę, że nie uczysz się o Bogu. Nawet bez względu na to, jaki masz pogląd, odrabianie pracy domowej pomaga ci być lepszym odzwierciedleniem bycia stworzonym na obraz Boga. A to sprawia, że Bóg jest szczęśliwy.

Do dzieła.

To dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To wykład 31, 1 Koryntian rozdziały 12-14, Odpowiedź Pawła na pytania dotyczące darów duchowych. 1 Koryntian rozdziały 12-14, Dygresja na temat darów.